



Wspólnota

widzialny symptom dobra

Nr 09 (409) • 30.11.2025 • gazetka parafialna • parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Żarach

WSPÓLNOTA 1999-2000

WSPÓLNOTA 2001-2002

WSPÓLNOTA 2003-2004

WSPÓLNOTA 2005

WSPÓLNOTA 2006

WSPÓLNOTA 2007

WSPÓLNOTA 2008-2009

WSPÓLNOTA 2010-2011

WSPÓLNOTA 2012-2013

WSPÓLNOTA 2014-2015

WSPÓLNOTA 2016-2017



25 -lecie „Wspólnoty”



30 -lecie „Wspólnoty”

Jubileusze mają to do siebie, że sprzyjają podsumowaniom. Jubileusze mają to do siebie, że sprzyjają świętowaniu. I także to, że świąteczny czas to czas bajkowy, a więc:

... dawno ... dawno temu za czasów panowania ks. proboszcza Edwarda Węlszandta, gdy jego wikariuszami byli ks. Krzysztof Kocz i ks. Mirosław Maciejewski, przy ulicy 11 Listopada w Żarach, w głowach grupy ludzi zrodził się pomysł, który natychmiast zaczęli realizować.

I tak 1 listopada 1995 roku ukazał się pierwszy numer gazetki parafialnej, którą trzymacie Państwo w ręku.

Z wielką dumą oddaję w Państwa ręce wydanie, które obchodzi 30-lecie. Mimo, że o 30 lat starsza, to także o 30 lat szczęśliwsza, że udało się podtrzymać „Wspólnotę”.

Przeczytacie Państwo wspomnienia tych, którzy na przestrzeni lat redagowali gazetkę, ale także naszych czytelników i sympatyków. Niestety nie wszyscy zdążyli ... na cztery dni przed śmiercią poprosiłam ks. Adama Żygadło, żeby wspomniał ... zgodził się, zapytał o termin i obiecał, że napisze. Nie zdążył, wierzę, że kibicuje nam z nieba. Pan Bóg wobec każdego z nas i każdej inicjatywy ma plany. Tym bardziej przekonuje się, że tak samo jak nie mogą „palić mostów”, nie mogą marnować talentów, którymi mnie obdarzył. Kontynuując dzieło, z których nie tylko wszyscy proboszczowie byli dumni, kontynuuję je z pasją. I mimo, że to nie jest łatwe zadanie nie poddaję się, bo mnie jest trudno złamać, zwłaszcza, gdy chodzi o czynienie dobra.

Dziękuję wszystkim, którzy na prze-

strzeni 30 lat włożyli serce, poświęcili czas, by powstał każdy kolejny numer, który przybliżał nas do tego jubileuszu. Dziękuję tym, którzy włączyli się w opracowanie naszych gazetek, szczególnie Małgorzacie i Januszowi Dreczkom, to także dzięki nim „Wspólnota” jest dziś pięknie opracowana. Dziękuję tym, którzy dziś pochylają się nad „Wspólnotą”: ks. proboszczowi Pawłowi, ks. wikariuszowi Marcinowi, o. Łukaszowi Popko, pani Grażynie i Emilii Ławeckim, Januszowi i Małgosi Dreczkom, Danieli Giecold, Karolinie i Kamilowi Mazurkiewiczom i wszystkim, którzy w pozytywny sposób odpowiadają na prośbę napisa-

nia tekstu.

Bez tej załogi mogłabym tylko marzyć o utrzymaniu przy życiu „Wspólnoty”.

Ksiądz Jan Twardowski napisał: „A wszystko to psu na budę bez miłości”, prawdę pisał.

Drodzy Czytelnicy, praca naszej załogi byłaby „psu na budę” bez naszej miłości do tego co robimy i bez Was.

Za to, że jesteście, za to, że co miesiąc podchodzicie do nas, by wziąć kolejny numer „Wspólnoty” – DZIĘKUJEMY! Świętujcie i cieszcie się z nami – to nasze wspólne święto. Gratuluję.

Anna Grin

WIERZĘ, ŻE BĘDZIE TRWAĆ



O „Wspólnocie” - tej sprzed lat i tej, która dziś chlubi się 30 – leciem z księdzem Proboszczem Pawłem Koniecznym rozmawia Anna Grin.

Anna Grin: Wspomnijmy. Jest sierpień roku 1996, przychodzi ksiądz Proboszcz do nas do parafii jako wikariusz i zastaje prawie roczną „Wspólnotę”. Pamięta Ksiądz ten czas? Co było wówczas Księdza zadaniem?

ks. Paweł Konieczny – proboszcz: Pamiętam ten czas jak zastałem silną grupę młodych ludzi entuzjastycznie nastawionych do tworzenia gazetki „Wspólnoty”, włączyłem się w te działania. Moim zadaniem wówczas było przywożenie z drukarni wydrukowanej gazetki, którą młodzież na plebanii składała w całość.

A.G.: Wrócił Ksiądz do nas w jako Proboszcz. Okazało się, że „Wspólnota” nadal trwa i jest wydawana. Jakie emo-

cje Księdzu towarzyszyły biorąc nowe numery do ręki?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Przede wszystkim przypominały mi się wydarzenia, o których wspomniałem wyżej, o moim skromnym udziale w tworzeniu tej gazetki, a jednocześnie wielka radość, że ten Widzialny Symptom Dobra nadal trwa.

A.G.: Wielu księży zajmowało się gazetką, każdy coś wniósł. Ksiądz nadał jej koloryt. Od grudnia 2014 roku Ksiądz decyzją gazetka zaczęła sukcesywnie ukazywać się w kolorze. Mimo tego, że kolor zwiększył koszt wydawanej „Wspólnoty”, nie zrezygnował Ksiądz z pomysłu. Dlaczego postanowił Ksiądz, że nasze pismo będzie ukazywało się w kolorze?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Nie ma konkretnej odpowiedzi na to pytanie. Gdy tu przyszedłem zobaczyłem, że gazetka poświęcona zmarłemu księdzu proboszczowi Tadeuszowi Dobruckiemu jest w kolorze. Kolejny numer, w którym zostałem przywitany na łamach „Wspólnoty” jako proboszcz, też był w kolorze. Zapytałem się wówczas Ciebie czym redakcja kieruje się, że niektóre numery są kolorowe, a pozostałe czarno białe. Usłyszałem odpowiedź, że dla wyróżnienia ważnych wydarzeń w parafii. Wtedy przyszła mi myśl, by ożywić na stałe „Wspólnotę”, żeby była przyjazna wizualnie dla czytelników i by zmieniła się na korzyść. Porozmawiałem ze sponsorem, pomysł spotkał się z aprobatą. Ludzie zaczęli chwalić kolorowe wydania i tak ku mojej radości zostało.

A.G.: Pełni ksiądz w naszej parafii posługę proboszczowską, z którą zwią-

zanych jest mnóstwo zadań i obowiązków. W mnogości działań znajduje Ksiądz czas, by pisać teksty do gazetki, być w gotowości by wspomóc, odbierać ją z drukarni ... to są dodatkowe czasochłonne zajęcia. Nie łatwiej byłoby w dobie internetowych platform odpuścić wydawanie „Wspólnoty” jednocześnie oszczędzając czas i skupić się tylko na parafialnym Facebooku i Stronie Internetowej?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Oczywiście, że byłoby łatwiej. Ale słowo pisane i wydawane na papierze, przynajmniej w mojej opinii, ma większe znaczenie i jest trwalsze.

A.G.: Za kadencji księdza Proboszcza „Wspólnota” została oprawiona. Do dziś wszystkie roczniki zawierają 18 tomów. Patrzy ksiądz Proboszcz na te woluminy, w których znajdują się wszystkie numery gazetki i ...?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: ... jestem dumny, że jestem proboszczem w tej parafii, bo gazetka „Wspólnota” jest jednym z dowodów na to, że nasza parafia żyje i że wciąż i nieustannie „coś” się w niej dzieje. To nie jest zasługa tylko i wyłącznie moja, ale jest to też owoc zaangażowania wielu osób takich jak na przykład Ty.

A.G.: Przeszłość to fundamentalny element tego, kim jesteśmy. Za kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt lat ktoś weźmie do ręki to, co stworzyliśmy i będzie mógł z detalami przeczytać co działo się w naszej parafii. Jakie to ma znaczenie dla księdza Proboszcza?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Wielkie. Chociażby dlatego, że jest to historia,

którą tworzymy w tym małym świecie, którym jest wspólnota parafii. Kiedy czasami przeglądam starsze numery gazetki, nie tyle wydarzenia co ludzi przewijających się na jej stronach, których znam, a niektórych z nich już nie ma wśród nas, dzieci, które wyrosły na dojrzałych ludzi - jest to więc znak historii i ciągłości życia naszej parafii.

A.G.: Myślenie o przyszłości jest ważne, bo ona zależy od nas, od tych, którzy staną na naszej drodze, od tego jak pokierujemy życiem, od niespodziewanych wydarzeń ... tych czynników jest mnóstwo. Jeżeli skieruje ksiądz Proboszcz myśli o przyszłości związanej ze „Wspólnotą”, to jak Ksiądz myśli?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Myśląc o przyszłości „Wspólnoty” zastanawiam się i zadaję sobie pytanie: czy w tej przyszłości znajdzie się ktoś, kto będzie kontynuował to dzieło, które Ty przez 30 lat wypełniasz.

A.G.: Sięgnijmy do teraźniejszości. Udziela ksiądz Proboszcz wywiadu do jubileuszowej 30 – letniej „Wspólnoty”:

1. Tu i teraz jakie są Księdza emocje?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Duma i zadowolenie.

2. Wprowadził Ksiądz kolor, czy ma ksiądz Proboszcz jeszcze jakieś plany, pomysły w kontekście „Wspólnoty”?

ks. Paweł Konieczny – proboszcz: Moje myśli i plany są takie, aby do tworzenia tej gazetki (pisanie tekstów) chciało się włączyć więcej naszych parafian. Bo na dzień dzisiejszy w redakcji jest nas mało.

3. Z okazji jubileuszu, czego życzy i co chciałby przekazać ksiądz Proboszcz tym, którzy dziś tę gazetkę tworzą i jej czytelnikom?

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Życzę, aby Ci, którzy tworzą tę gazetkę nie zagabili swojego entuzjazmu i chęci a Czytelnicy, by mieli satysfakcję i zadowolenie z kolejnego numeru naszej gazetki.

A.G.: Księżu Proboszczu, dziękuję za zaufanie, które jest bezcenne przy redakcji każdego numeru, dziękuję za to, że pisząc teksty – jest Ksiądz jednym z nas, któremu zależy na podtrzymaniu tego, co cenne i historyczne. Nie bez powodu mówię, że jest Ksiądz jednym z nas, ponieważ z księdza Proboszcza podpisów pod artykułami można wnioskować, że przede wszystkim jest Ksiądz – księdzem Pawłem – człowiekiem, a potem proboszczem – pełniącym funkcję. Stąd nie bez powodu przy Księdza odpowiedziach napisałam: „ks. Paweł Konieczny – proboszcz”. Księdza człowieczeństwo, niewywyższanie się, rozczuła nie tylko mnie. Dziękuję, że wraz z księdzem Proboszczem mogę na łamach „Wspólnoty” zapisywać historie: te parafialne, te ludzkie i wszystkie, które dzięki Księdzu mają miejsce się w naszej parafii.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz: Droga Redakcjo parafialnej gazetki „Wspólnota” Widzialnego Symptomu Dobra: Aniu, księżu Marcinie, ojciec Łukaszu, Arturze i Emilko, Januszu i Małgosiu, Karolino i Kamiliu, w sposób szczególny pani Grażynko DZIĘKUJĘ za Wasz trud, zaangażowanie, poświęcony czas, pracę i entuzjazm w tworzeniu tego, co 30 lat trwa i wierzę, że trwać będzie. Dziękuję.

30-lecie parafialnej gazetki „Wspólnota - widzialny symptom dobra” przy parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach



**Tadeusz Lityński,
Biskup Zielono-
górsko-Gorzowski**

**Czcigodni Księża,
Siostry i Bracia,
Redaktorzy i Czytelnicy
czasopisma parafialnego,**

z ogromną radością przyjąłem informację od Księdza Proboszcza Pawła o Jubileuszu 30-lecia parafialnej gazetki „Wspólnota – widzialny symptom dobra”, wydawanej przy parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach. Obok waloru merytorycznego, który porusza bardzo zróżnicowaną tematykę, m.in. wiadomości lokalne Waszej parafii, treści religijne i historyczne, ma ona jeszcze jedną, myślę, że najważniejszą funkcję – wspólnototwórczą. Dzięki tej gazetce

wierni Waszej parafii mogą nie tylko pogłębiać swoją wiedzę, ale również poczuć się jedną rodziną, mogą wiedzieć co przeżywają Siostry i Bracia mieszkający przecież tuż obok. Darem nieba jest fakt, że przy ich tworzeniu zaangażowanych jest tak wiele osób! Za to wszystko serdecznie Wam dziękuję!

Papież Franciszek w trakcie Konferencji Mediów Katolickich w 2020 r. mówił, że „potrzebujemy mediów zdolnych budować mosty, burzyć mury, widzialne i niewidzialne, które uniemożliwiają szczerzy dialog i prawdziwą komunikację między jednostkami i wspólnotami. Potrzebujemy mediów, które mogą pomóc ludziom, zwłaszcza młodym, odróżnić dobro od zła, wypracować zdrowy osąd oparty na jasnym i bezstronnym przedstawieniu faktów oraz zrozumieć znaczenie pracy na rzecz sprawiedliwości, zgody społecznej i szacunku dla naszego wspólnego domu”. Ogromną rolę w tym zadaniu spełnianie właśnie Wy, którzy tworzycie, ale i korzystacie z tej, parafialnej gazetki. Ufam, że św. Franciszek Salezy, który jest patronem mediów i dziennikarzy katolickich będzie za Wami orędownikiem w tych wszystkich działaniach i marzeniach, które pragniecie wspólnie realizować. Na dalsze lata działalności wydawniczej i wszelkich podejmowanych inicjatyw życzę Bożego błogosławieństwa i potrzebnych łask. Zawierzam Was wstawiennictwu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej z Rokitna i z serca błogosławię.



Adrian Put, Biskup Pomocniczy Diecezji Zielonogórsko - Gorzowskiej

30 lat „Wspólnoty”

To historia sercem zapisana

30 lat istnienia pisma parafialnego to nie tylko kolejna rocznica działalności, ale także wyjątkowa okazja do zatrzymania się na chwilę i refleksji nad znaczeniem tego, co przez te lata dawało nie tylko dobrą informację, ale i duchową więź między parafianami. Pismo parafialne „Wspólnota”, wydawane przy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żarach, od początku swego istnienia pełniło rolę nie tylko kronikarską, ale przede wszystkim wspólnototwórczą – czyli w najgłębszym tego słowa znaczeniu było wierne swojej nazwie.

To właśnie dzięki „Wspólnocie” kilka pokoleń wiernych mogło śledzić rytm życia parafii – od radosnych wydarzeń, aż po te trudniejsze chwile. Pismo stało się lustrem, w którym odbijało się codzienne życie waszej parafii – z jego blaskami, trudnościami, modlitwą i działaniem. Dzięki niemu zachowana została pamięć o ludziach, którzy swoją postawą, wiarą i zaangażowaniem tworzyli historię parafii. To pismo to także archiwum duszpasterskiego trudu kapłanów i świeckich – często cichego,

niedostrzeganego, a jakże ważnego.

Pamiętam, że przed 5 laty, pracując jeszcze w Tygodniku Katolickim „Niedziela” napisałem kilka słów okolicznościowego adresu na jubileusz 25-lecia „Wspólnoty”. Zastanawiałem się wówczas, jak będzie wyglądała wasza gazeta za kolejne 5 lub 10 lat. Widzę, że „Wspólnota” się nie zestarzała. Ciągłe jest tym dobrym solidnym pismem parafialnym, które na tle Żar i w tym rejonie diecezji stanowi już markę samą w sobie. Bo nie sposób przecenić roli „Wspólnoty” w budowaniu lokalnej tożsamości. W świecie, który coraz szybciej biegnie i często zagłusza głos tradycji, lokalne inicjatywy tego rodzaju mają ogromne znaczenie. Pismo to było i jest miejscem, gdzie łączą się słowa i serca, gdzie splatają się historie rodzinne z dziejami parafii, gdzie głos znajduje każdy – starszy i młodszy, doświadczony i ten, który dopiero poznaje wspólnotę Kościoła.

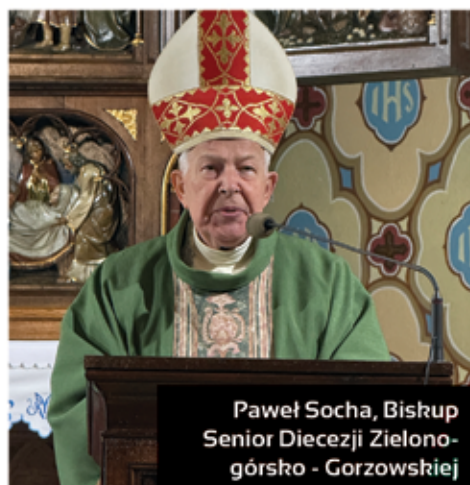
„Wspólnota” przez lata podejmowała się niełatwego zadania dokumentowania życia parafii – zadania, które wymagało nie tylko czasu i umiejętności, ale przede wszystkim pasji i zaangażowania. Dzięki tej pracy mogliście nie tylko być na bieżąco z tym, co dzieje się w waszej wspólnotcie, ale również zgłębiać tematy duchowe, społeczne, kulturalne – wszystkie one służyły umacnianiu więzi i pogłębianiu wiary. To nie był i nie jest tylko informator. To pismo, które inspiruje, porusza, uczy i przypomina, co to znaczy być wspólnotą – w parafialnym, ale też najgłębiej chrześcijańskim sensie.

Z okazji 30 rocznicy istnienia i działalności „Wspólnoty” składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy na przestrzeni tych lat współtworzyli „Wspólnotę” – kapłanom, redaktorom, autorom tekstów

i wolontariuszom. Wasza praca, często niewidoczna na pierwszy rzut oka, była i jest bezcenna. To dzięki Wam każda kolejna strona pisma mogła nieść wartości, refleksję, informację i nadzieję. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do tych, którzy byli z „Wspólnotą” od początku – to właśnie Wy zapisaliście pierwsze rozdziały tej historii. Słowa te kieruję szczególnie na ręce proboszcza ks. kan. Pawła Koniecznego i redaktor Anny Grin. To Wy swoją pasją i odwagą sprawiacie, że „Wspólnota” trwa i pomaga innym odkrywać Kościół.

Dziś, po 30 latach, możecie z dumą spojrzeć wstecz i z nadzieją patrzeć w przyszłość. Wierzę, że „Wspólnota” nadal będzie towarzyszyć waszej parafii – jako świadek czasu, nośnik wartości i wyraz jedności wierzących. Niech kolejne numery pisma nadal inspirują, integrują i przypominają wszystkim, że jesteście częścią jednej, wielkiej rodziny – wspólnoty parafialnej.

Szczęść Boże wszystkim Czytelnikom i Twórcom „Wspólnoty”! Niech to dzieło trwa nadal – dla chwały Boga i dobra ludzi.



Paweł Socha, Biskup Senior Diecezji Zielonogórsko - Gorzowskiej

Jubileusz Pisma „Wspólnota” i garść wspomnień

Czasopismo „Wspólnota” w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach świętuje trzydziestolecie swojej działalności formacyjnej i informacyjnej. Dzięki trosce kolejnych proboszczów, a szczególnie obecnego ks. kan. proboszcza Pawła Koniecznego uzyskało szatę graficzną w kolorze, tym samym stając się bardzo pożytecznym nie tylko ze względu na bogatą treść i wielość ilustracji z życia parafialne-

go, ale jakość edycji.

Dzięki trosce Redakcji, Wierni mają możliwość śledzić przeżywane w parafii uroczystości, ale także pogłębiać życie duchowe, czytając krótkie, ale bardzo głębokie w treści artykuły i opracowania.

Pozwólcie, że w związku z Jubileuszem przekażę najkrótszą historię parafii z perspektywy ostatnich pięćdziesięciu lat.

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach ma szczęście do gorliwych, a od lat sześćdziesiątych wieloletnich proboszczów. Ksiądz prałat Tadeusz Demel pracował jako proboszcz i dziekan 24 lata, a jako emeryt – gorliwy spowiednik – jeszcze 21 lat. To legenda miasta Żary. Odbudowany z gruzów kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa to jego dzieło i pełnych oddania budowniczych.

Jego następca ks. prałat Edward Welzandt, wieloletni kuralista, duszpasterz rodzin, pracował tylko osiem lat, ale gorliwie kontynuował dzieło współpracującego z nim poprzednika księdza T. Demela.

Niezatarte znamię wycisnął na życiu duchowym parafii pełen radości i entuzjazmu ks. kan. Tadeusz Dobrucki, który przez osiemnaście lat troszczył się o

życie duchowe i o sprawy remontowe w parafii.

W ślady poprzedników wszedł obecny ks. proboszcz kan. Paweł Konieczny, który ponad 10 lat przewodzi duchowo i materialnie parafii, podejmując wiele inicjatyw duszpasterskich jak np. Orszak Trzech Króli, nie zapominając o wielu pracach remontowych i inwestycyjnych.

A cóż powiedzieć o dziesiątkach wspaniałych księży wikariuszy, zatroskanych o katechezę, formację młodzieży w służbie liturgicznej ołtarza i innych.

Podziwiam zaangażowanie Drogich Sióstr Elżbietanek z historią męczenniczej śmierci bł. s. M. Edelburgis, zatroskaniem o formację dzieci i młodzieży oraz troskę o ubogich i cierpiących.

Gorliwi duszpasterze budzili tak-

że do współpracy Was, Drodzy Parafianie. Dlatego grupy modlitewne i aktywni w Parafialnej Caritas wierni, doradcy w sprawach ekonomicznych i remontowych zatroskani o remonty, utrzymanie kościoła, plebanii, a także powstałej na terenie parafii Szkoły Katolickiej, są ciągle bardzo aktywni, dzięki czemu ks. Proboszcz może prowadzić wiele prac remontowych. Wszelkie zaangażowanie w życie duchowe i materialne parafii przyczynia się do rozwoju wiary w sercach młodych.

Bogu dziękuję, że od ponad pięćdziesięciu lat mogę Wam towarzyszyć w posłudze słowa, sakramentu bierzmowania i kolejnej – szóstej wizycie pasterskiej.

Niech Bóg Wam błogosławi, a Maryja Wniebowzięta prowadzi do swego syna Jezusa Chrystusa.



**Ksiądz Krzysztof Kocz,
proboszcz parafii pw. św.
Józefa Rzemieślnika w
Nowej Soli**

Dobry raban

„Wspólnota” to owoc Wspólnoty przez duże W – Wspólnoty dzieci oazowej, młodzieży z KSM-u i dorosłych parafii WNMP w Żarach.

Trzydzieści lat temu podejmowaliśmy ra-

zem wiele działań – wyjazdy na majówki, wakacje czy ferie (zawsze z programem formacyjnym, np. dla dzieci „Pinokio! Warto być dobrym!”), pieszne pielgrzymki; także krótsze wycieczki rowerowe po okolicy, by się integrować i podziwiać otaczające nas piękno.

Oczywiście najpierw były spotkania w kościele na Mszach świętych i nabożeństwach, np. różańcowych czy majowych. Gazetka parafialna narodziła się więc z potrzeby utrwalenia tych wszystkich aktywności i, jak pokazał czas, dzięki osobom, które z sukcesem kontynuują to dzieło (bo tak już śmiało należałoby nazwać czasopismo z trzydziestoletnim dorobkiem), zadanie zostało zrealizowane. Utrwaliło i utrwała dziejące się w parafii dobro, co zapowiada zresztą motto na stałe przypisane do tytułu: Widzialny Symptom Dobra. Jakże wiele emocji i radości mieliśmy tworząc pierwszy numer.

Sięgając do archiwalnych wydań „Wspólnoty”, jej czytelnicy dowiedzą się,

czym i jak żyła parafia przed pięciu, dziesięciu czy już trzydziestu laty.

Można śmiało uznać tę gazetkę za swoistą kronikę parafialną, do której prowadzenia zachęcał ks. proboszcz Tadeusz Dobrucki.

„Wspólnota” pokazała zarówno życie parafii, jak i tworzące ją młode osoby, które podczas jej redagowania uczyły się odpowiedzialności i pracowitości, a nierzadko cierpliwości i pokory, gdy nie zawsze sprawnie działał komputer (wtedy jeden z pierwszych) lub gdy nie udało się podczas korekty tekstów wychwycić wszystkich błędów.

Pamiętam, że pierwsze wydania kserowaliśmy, m.in. w firmie pana Zbigniewa Karasia, a następnie drukowaliśmy, co sponzorował także pan Zbyszek, nieżyjący

już, ale obecny w naszej wdzięcznej pamięci.

Wielka radość towarzyszyła nam podczas składania ciepłych jeszcze kartek, a plebania cichła wtedy dopiero w późnych godzinach wieczornych, a nawet nocnych. Po prostu robiliśmy taki raban, do którego namawiał zmarły niedawno papież Franciszek.

Dzisiaj cieszę się, że „Wspólnota” żyje i się rozwija. Gratuluję wszystkim tworzącym ją Osobom. Do dzisiaj mam serdeczny kontakt z osobami, z którymi rozpoczynaliśmy to dzieło. Życzę kolejnych pięknych jubileuszów i czasami takiego pozytywnego rabanu w parafii.

Niech Pan Bóg błogosławi!

Ks. Krzysztof Kocz



Ksiądz Mirosław Maciejewski,
proboszcz parafii pw. Najświętszego
Zbawiciela w Zielonej Górze

Drodzy Czytelnicy Gazetki Parafialnej Wspólnota.

Dziękuję za okazaną pamięć i prośbę o napisanie paru zdań wspomnień z okazji pięknego Jubileuszu 30 lecia istnienia Gazetki Parafialnej Wspólnota. Na początek małe zastrzeżenie. Pisanie wspomnień jubileuszowych ma podwójny wymiar: me-

lancholiczny, bo uświadamia przemijający czas i lata, które minęły, ale ma również wymiar radosny, bo przypomina młodość oraz ludzi, których się spotkało. W tym wspomnieniu skupię się na tym radosnym wymiarze.

Z czym kojarzy się Gazetka Wspólnota? Przede wszystkim z ludźmi, w których zrodziła się myśl powołania do istnienia Gazetki. Młody Kapłan Ksiądz Krzysztof Kocz otoczony zawsze grupą młodzieży pełnej zapału i Bożego Ducha, aby robić coś dla wspólnoty parafialnej. Sam duszpasterz to człowiek gorliwy, entuzjastycznie nastawiony do ludzi młodych i młodzież to wyczuwała i dlatego mieszkanie Księdza Krzysztofa zawsze było pełne młodzieży.

Młodzież. Wspominam grupę założycielską Ania, Magda, Gosia, Agnieszka, Wiesia, Marek i jeszcze paru innych. Wspaniała młodzież, która jak mawiał Papież Franciszek chciała zejść z kanapy i działać dla Chrystusa i Kościoła.

Proboszcz Ks. Prałat Edward Welzandt, który ciągle nam powtarzał " Róbcie co-

kolwiek byście gromadzili ludzi młodych przy Jezusie" Ks. Prałat dawał nam wiele przestrzeni do samodzielnej pracy z młodzieżą.

Ks. Prałat Tadeusz Demel - czytelnik i recenzent / często krytyczny/ każdego numeru Gazetki.

Czytelnicy - Parafianie czekający z niecierpliwością na każdy nowy numer tego czasopisma. Zastanawiał mnie pewien fenomen a mianowicie: Gazety Kościelne - Niedziela, Gość Niedzielny ciężko było rozprowadzić, a Wspólnota zniknęła bez problemu. Bywały takie numery, że trzeba było robić dodruk na następną niedzielę. Działo się tak dlatego, że tematy poruszane we Wspólnocie dotyczyły każdego z nas, a artykuły były pisane o nas i dla nas.

Tak powstawała Gazetka Parafialna, której tytułu zrodził się w moich myślach. Parafia to Wspólnota, która trwa przez lata. Trzeba się cieszyć, że to piękne dzieło przetrwało tyle lat. Cieszę się także z tego, że mogłem napisać kilka artykułów w pierwszych numerach Gazetki mówiących o historii Kościoła w Żarach. Gratuluję Księdzu Proboszczowi, Zespołowi Redakcyjnemu oraz Parafianom pięknego jubileuszu i życzę natchnień Ducha Świętego i Bożego Błogosławieństwa w dziele ewangelizacji poprzez słowo pisane. Wszystkiego najlepszego.

Z zapewnieniem o modlitwie
ks. Mirosław Maciejewski
wikariusz w latach 1993 - 1996



Ksiądz Łukasz Pamiewski, administrator parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Tomaszowie

Przed nami 30 jubileusz gazetki parafialnej „Wspólnota”. To kolejna okazja, by wrócić do początków i na nowo z zaciekawieniem popatrzeć na to rozpoczynające się wtedy dzieło. Patrząc z perspektywy czasu - tych trzydziestu lat - można zobaczyć wiele wartości jakie niosło ze sobą redagowanie gazetki. Pięć lat temu we wspomnieniach pisałem, że z początkami wydawania Wspólnoty kojarzą mi się trzy hasła: 1. Wspólnota - tych zaangażowanych redakcję ludzi; 2. Formacja i 3. Technika. Kiedy jeszcze raz nad tym się zastanawiam, do głowy przychodzi myśl, że było to wszyst-

ko na wskroś nowoczesne. Trzydzieści lat temu, to czas, kiedy nie ma Internetu i portali społecznościowych. Informacje o lokalnych wydarzeniach nie przekazywane są tak szybko jak dziś. My wtedy, na początku wydawaliśmy gazetkę w cyklu tygodniowym. Było to absolutnym wyjątkiem na polu wydawnictw parafialnych. I nie była to tylko pojedyncza strona biuletynu z ogłoszeniami i intencjami jak bywało to w niektórych parafiach. Kilkostrońnicowa książeczka pojawiała się tydzień w tydzień. A zatem musiała zawierać dość świeże, jak na tempo tamtego czasu, informacje o wydarzeniach parafialnych, lokalnych, inicjatywach ogólnokościelnych itp. To coś jak późniejszy Internet - tylko 30 lat temu. Pamiętam, że trzeba było się czasem dobrze nagłówekować, żeby te strony regularnie zapełniać.

Z perspektywy czasu chciałbym jeszcze dostrzec pewien aspekt gazetki Wspólnota - aspekt formacyjny. Może to zabrzmieć strasznie górnolotnie, ale wydając gazetkę wpisywaliśmy się w pewną tendencję

ogólnokościelna, swego rodzaju rozwoju świadomości Kościoła jako wspólnoty. Co mam na myśli? Po Soborze Watykańskim II przemieniała się nie tylko liturgia, ale i wizja Kościoła. Szczególnie w latach 80 widzimy rozwój różnych wspólnot przy parafiach - najczęściej oazowych, ale nie tylko. Ale na tym etapie rozwijały się one niejako osobno od duszpasterstwa zwyczajnego, parafialnego. Zwyczajni parafianie przeżywali swoją religijność jak dotychczas, tradycyjnie, według zwyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Lata 90. to czas, kiedy te wspólnoty zaczynają promieniować na tzw. zwykłych parafian. Dając nowy, czasem głębszy, bardziej rozumiały sposób przeżywania liturgii, dając większe rozumienie treści wiary, treści katechetycznych - nie tylko wyuczonych, ale

i przyjętych w życiu. I w tym zauważam ogromną rolę gazetki, która zaczęliśmy przed 30 laty wydawać. Bo właśnie ona pozwalała parafianom lepiej odkrywać głębię liturgii i ją świadomie przeżywać. Właśnie ona dawała przez artykuły formacyjne lepiej przyjmować prawdy katechizmowe. I wreszcie. Parafianie czytali artykuły o wydarzeniach w parafii, zdobywali więcej informacji o tym, co się w parafii dzieje. Poznawali coś więcej niż tylko wzmianki w ogłoszeniach duszpasterskich czytanych z ambony, które szybko mogły umknąć pamięci. Dzięki temu mogli poczuć głębszy związek z tą właśnie parafią. Dzięki „Wspólnocie” mogli poczuwać się bardziej wspólnotą aniżeli tylko biernymi odbiorcami działań parafialnych. I o to właśnie chodziło.



Ojciec Łukasz Popko OP, Dominikanin, biblista, wykładowca, człowiek, który budował z nami wspólnotę i „Wspólnotę”: Pozdrawiam czytelników i redaktorów „Wspólnoty” z cały czas upalnej Jerozolimy. Od kilku lat, dzięki inicjatywie Anny Grin, mam okazję, żeby odpowiadać na Wasze pytania. W moim dokumencie, w którym je sobie spisuję, jest ich już 33, jak Jezusowe lata na tej ziemi. Dziękuję za każde pytanie. Są one od Sasa do lasa, od kwestii podsta-

wowych do całkowicie pobocznych. I to jest oczywiście dobre, bo to właśnie sprawia, że są ciekawe. Czasem jedno pytanie skrywa pytań trzy albo pewne założenia, które trzeba wyjaśnić. Mam więc wrażenie pośredniego spotkania z konkretną osobą. Dla mnie to okazja, żeby również czegoś poszukać i się dowiedzieć, bo przecież nie wiem wszystkiego. A jeśli nawet znam odpowiedź, to zawsze pozostaje kwestia, jak zrobić to, by była przejrzysta i w miarę krótka. Bibliści, jak i inni naukowcy, najczęściej piszą dla innych specjalistów, a więc to publika niewielka i czasem lat trzeba, żeby jakiś artykuł trafił na swojego czytelnika. Dziękuję więc czytelnikom i zachęcam do większej odwagi i ciekawości. Wiara jest aktem rozumu, więc poszukiwania w wierze tylko ją wzmacniają. Nawet napisałem z jednym ze współbraci książkę pod tytułem „Pytanie Boga”. Pytanie oznacza, że ufam pytanemu i że jakaś odpowiedź istnieje. Szukanie Prawdy to przecież szukanie Jezusa. Czekam więc na wasze pytania!



**Ksiądz Mariusz Dudka,
– proboszcz parafii pw.
Matki Bożej Gromnicznej
w Koźuchowie**

Droga Wspólnoto...

to nie tylko zwrot w kierunku redaktorów parafialnego czasopisma, lecz również

ukłon w kierunku czytelników i całej parafii. Kolejny Jubileusz „Wspólnoty” - która staje się sposobnością opisywać, komunikować i pozostawiać informacje dla potomnych czym żyje parafia w Żarach – to laudacja i uznanie za ogrom pracy zespołu. Dokładnie pamiętam jak moi najbliżsi czytając parafialne pismo dowiadywali się o tym, co u mnie, gdy byłem tu wikariuszem. Z sentymentem przyglądałem się kolejnym i kolejnym wydaniom. Gratuluję Redaktorom, Opiekunom i Czytelnikom kolejnego roku działalności. Niech nie ustają w Was pasje, niech Gazetka informuje i nade wszystko ewangelizuje - jak dotąd. Wspominam mój ówczesny Zespół Redaktorski, nieodżałowanych Sponsorów i Dobrodziejów – życzę obecnej „Wspólnocie” przyjaciół z podobną pasją i oddaniem. Niech „Wspólnota” trwa.



**Ksiądz Paweł Terzył, proboszcz
parafii pw. Matki Bożej Nieustającej
Pomocy w Witnicy**

30 lat minęło ... jak jeden dzień!

Wielkie gratulacje dla zespołu redakcyjnego „Wspólnoty” z okazji 30-lecia istnienia. To piękne lata, obfitujące w wiele, bardzo wiele pomysłów, artykułów, wspomnień, zdjęć i historii. Cieszę się, że Pan Bóg po-

zwolił mi uczestniczyć w tym pięknym dziele w latach 2003-2006. Nie mając wtedy własnego komputera, mogłem korzystać z pomocy w postaci komputera parafialnego, a w nim główne tematy związane były ze „Wspólnotą”. Wówczas dość dużo się nauczyłem dzięki systematycznej pracy w gazetce.

Bogu niech będą dzięki, że to dzieło nadal trwa. Chylę czoło przed całym zespołem redakcyjnym „Wspólnoty” na przestrzeni tych 30 lat. Mam dużo dobrych wspomnień z tego czasu. Dziękuję Pani redaktor Ani za Jej zaangażowanie, tworzenie nowych pomysłów, mobilizowanie zespołu redakcyjnego do systematycznej pracy. Dziękuję Panu Markowi informatykowi, który podczas mojej obecności w parafii składał „Wspólnotę”, żeby cieszyła oko czytelników. Dziękuję wszystkim osobom, z którymi miałem zaszczyt i możliwość współpracy. Dziękuję wszystkim czytelnikom „Wspólnoty” za dobre słowo, pochwa-

łę lub zdrową krytykę. Wspominam z wielkim uznaniem drukarnię „Chroma” oraz śp. Pana Zbigniewa Karasia, dzięki którym gazetka „Wspólnota” mogła pojawiać się w rękach parafian i wszystkich czytelników.

Jeszcze raz wielkie gratulacje dla wszystkich tworzących „Wspólnotę” wczoraj, dziś i na jutro. 30 lat minęło jak jeden dzień! Dziękuję i pozdrawiam serdecznie z darem modlitwy.



Ksiądz Wojciech Lechów, proboszcz parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zielonej Górze

Gdy zostałem poproszony o kilka słów w związku z jubileuszem gazetki parafialnej „Wspólnota” żartobliwie (bo wiedziałem, że tak) zapytałem: to ona jeszcze wychodzi? W tych czasach, kiedy mało się czyta a praca katolicka zalega na półkach naszych zakrystii „Wspólnota” rozchodzi się w całym nakładzie. Gratuluję. Przesyłam redaktorom najserdeczniejsze życzenia wiary w to co robicie. Z wyrazami uznania i szacunku ksiądz Wojtek Lechów.



Ksiądz Tomasz Sałatka, proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Gorzowie Wielkopolskim

Z okazji rocznicy gazety „Wspólnota” życzę, aby była znakiem dobra i nadziei oraz, aby dostrzegała człowieka, parafianina w potrzebie materialnej, psychicznej i duchowej. Pozdrawiam z Gorzowa Wielkopolskiego.



Ksiądz Arkadiusz Tokarek, wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku

Z okazji jubileuszu „Wspólnoty” – 30 lat Słowa i Ducha
Trzy dekady już „Wspólnota”
wiernie służy – piękna cnota!
Niech Pan Bóg błogosławi dzieło,
by wciąż prawdą serca grzało.
Niech Duch Święty
w każdym słowie
moc i światło nieść dopowie,
Gratulacji zaś dziś splot,
za trzydzieści pięknych lat!

życzy ks. Arek Tokarek



Ksiądz Piotr Pluta, wikariusz parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze; referent Wydziału Ekonomicznego w Kurii Diecezjalnej

Zacznijmy od wspomnień – fragment tekstu, który na łamach Wspólnoty opublikowano w jubileuszowym numerze z 14 listopada 2010 r. (mojego tekstu) „Jako opiekuna, od samego początku zaintrygowała mnie nazwa ... widzialny symptom dobra. Na początku trochę niezrozumiała, teraz – po zalewie kilku tygodniach – jakże jasna. W świecie, gdzie często brakuje nadziei, zło krzyczy z wszystkich multimedialnych przekazników, gdzieś w jednej z

parafii można zobaczyć, dotknąć, zacerpnąć dobra. I to nie tylko, jako towaru deficytowego, dla wybranych, ale daru dla każdego, kto tylko zechce po nie wyciągnąć rękę.

Nadszedł czas na kolejny jubileusz...

Po latach, niestety, dobra jeszcze bardziej brakuje. Życzę więc Redakcji i wszystkim Czytelnikom, aby z jeszcze większym zaangażowaniem pomnażali, dawali, czerpali by ... znów się podzielić DOBREM. Jubileusz Wspólnoty zbiega się w czasie z listopadową zadumą. Na kolejne „urodziny” Wspólnocie i sobie (przez te lata w Żarach, kiedy było mi dane ją współtworzyć powstała nie tylko drukowana wspólnota – więc czuję się nadal jej częścią) życzę, byśmy nie zapominali, że tam, gdzie „ja” otwiera się na „ty” powstaje „widzialny symptom dobra”, z którego na drugą stronę [nie mogę nie wspomnieć... jak mówił śp. ks. Dobrucki – „przesiadka do wieczności”] zabierzemy ze sobą tylko to, co ofiarowaliśmy innym.

Z najlepszymi życzeniami i pozdrowieniami ks. Piotr Pluta



Ksiądz Piotr Napieralski, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Złotniku

Trzydzieści lat temu zrodziła się piękna idea – by w parafii słowo drukowane pomagało budować jedność, informować, formować i łączyć serca wokół Chrystusa. Tak powstała gazetka parafialna „Wspólnota” – kronika codzienności i święta, świadek przemian, modlitwy i zaangażowania ludzi dobrej woli.

Dziś, po trzech dekadach, dziękujemy wszystkim, którzy tworzyli to dzieło: redaktorom, autorom, korektorom, fotografom i czytelnikom. To dzięki Wam gazetka stała się sercem parafii – miejscem, gdzie spotykały się świadectwa wiary, historie ludzi, zapowiedzi wydarzeń, re-

fleksje i modlitwy.

Na jej łamach zapisane są dzieje wspólnoty parafialnej WNMP w Żarach: chrzty i jubileusze, pielgrzymki i rekolekcje, święta i codzienność. To prawdziwa kronika życia duchowego, w której można odnaleźć echo Ewangelii rozbrzmiewające w naszych domach, szkołach i sercach.

Niech to jubileuszowe świętowanie będzie okazją, by z wdzięcznością spojrzeć w przeszłość, ale i z odwagą patrzeć w przyszłość. Bo słowo drukowane, niosą-

ce dobro i wiarę, wciąż ma moc budowania wspólnoty.

Z serca gratuluję wszystkim, którzy przez te 30 lat tworzyli i wspierali gazetkę parafialną.

Dziękuję także za to, że mogłem uczestniczyć w jej tworzeniu – to piękne doświadczenie wspólnoty, wiary i odpowiedzialności za słowo.

Niech Bóg błogosławi dalszej pracy redakcji, a Duch Święty prowadzi, by każde kolejne wydanie przynosiło nadzieję i umacniało więź parafialnej rodziny.



**Ksiądz Marcin Marciniak,
obecny wikariusz naszej parafii pw.
Wniebowzięcia NMP w Żarach**

Muszę przyznać, że po 17 latach posługi kapłańskiej, to pierwsza parafia, w której zetknąłem się z wydawaną parafialną gazetką.

Byłem zaskoczony, kiedy w pierwszych tygodniach posługi w Żarach, zostałem poproszony o udzielenie wywiadu do gazetki, który miał przybliżyć moją osobę i posługę. Byłem mocno skrępowany, kiedy na głównej okładce gazetki zobaczyłem własne zdjęcie. Nie czułem się komfortowo, ale pomyślałem sobie, że niech już tak będzie.

Najbardziej zaskoczył mnie fakt, kiedy u kilku chorych, których odwiedza-

łem z posługą, widziałem poukładane na półce poszczególne numery naszej gazetki, m.in. te z moim zdjęciem. Wtedy pomyślałem: po co ja się zgodziłem na to zdjęcie?

Mówiąc poważnie. Wielu ludzi co miesiąc bierze do rąk nowy numer gazetki, czyta ją i przekazuje tym, którzy często w wyniku choroby, nie mogą brać czynnego udziału w życiu parafii. Zrozumiałem, że „Wspólnota” to nie tylko tytuł jaki został nadany, ale rzeczywiście jesteśmy wspólnotą, rodziną parafialną, dla której istotne jest to wszystko co w parafii robimy i potrafimy się tym dzielić z innymi.

Przeszła mi przez głowę taka myśl, że po udzielonym wywiadzie, moja przygoda z gazetką ograniczy się do jej propagowania podczas ogłoszeń i do tego, że sam będę jej czytelnikiem. Ksiądz Proboszcz i Pani Ania zaproponowali, bym włączył się w pisanie co miesiąc artykułów.

Nie ukrywam, nie wpadłem w euforię, ale pomyślałem, że i to zadanie trzeba dźwignąć, choć nie jest ono dla mnie łatwe. Dziś, z perspektywy czasu, cieszę się, że mogę się w to dzieło włączyć.

Staram się, na tyle na ile potrafię,

odślaniać w kilku zdaniach niektóre wydarzenia i pokazać co pięknego i ważne dzieje się w naszej wspólnocie.

Jestem wdzięczny Panu Bogu przede wszystkim za naszą parafię i za dzieło „Wspólnoty” bo to jest owoc wysiłku, zapału i gorliwości całego zespołu ludzi, którym zależy by parafia była żywą wspólnotą ludzi, którzy potrafią i chcą dzielić się dobrem.

Sam doświadczam, ile sił i czasu trzeba poświęcić, by jakiegokolwiek dzieło przy-

niosło dobre owoce, to tym bardziej chylę czoło wobec wszystkich, którzy przez 30 lat dbają o to, by to co się pięknego zrodziło, trwało nadal.

Amerykański pisarz Mark Twain pozostawił ciekawą myśl, którą dedykuję redakcji i wszystkim czytelnikom naszej gazetki.

„Dobroć to język, który słyszą osoby niesłyszące i widzą niewidome”.

Niech nasza „Wspólnota” dociera do wielu ludzi przez kolejne lata a wraz z nią dobro, które dotyka serca.



Ksiądz Andrzej Majewski SJ, kościół akademicki księży Jezuitów pw. Ducha Świętego w Toruniu

30 lat minęło. To piękny wiek...

30 lat temu ktoś w naszej żarskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP wymyślił „Wspólnotę”. Chwała mu za to. Ale i za to, że właśnie tak a nie inaczej nazwał ten parafialny biuletyn: „Wspólnota”. Bo istotą parafii jest budowanie wspólnoty: wspólnoty ludzi z Bogiem i wspólnoty ludzi pomiędzy sobą.

Ta międzyludzka wspólnota wynika z tej pierwszej, nieodwrotnie. I choć może się to wydawać mało istotne, to jednak tak właśnie, w tej a nie innej kolejności, rodzi się Kościół. Najpierw jest wspólnota ludzi z Bogiem, a w konsekwencji wspólnota ludzi wierzących

pomiędzy sobą. Te międzyludzkie więzi zawiązują się podczas sprawowania Eucharystii. Właśnie wtedy, gdy każdy z jej uczestników spożywa „ten sam Chleb”, zostaje złączony z braćmi i siostrami na całym świecie w „Jedno Ciało”.

Żarska „Wspólnota” ma już swoje zasługi. Każdy, kto w przyszłości będzie chciał opisać dzieje naszej parafii, będzie musiał sięgnąć po archiwalne numery „Wspólnoty”. Znajdzie tam przebogaty materiał na temat tego, czym żyła nasza parafia na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Niemniej ważna jest „Wspólnota” i dla dzisiejszych parafian. Nie wszyscy korzystają dziś z Facebooka czy innych mediów społecznościowych. Dzięki „Wspólnocie” nie są oni pozbawieni informacji o tym, co aktualnie dzieje się w parafii i mogą dowiedzieć się o przyszłych wydarzeniach.

Czas na jubileuszowe życzenia... Redaktorom „Wspólnoty” życzę wielu nowych inspiracji na kolejne lata, a czytelnikom uważnej i owocnej lektury. A parafrazując jeden z niedawnych, kultowych seriali telewizyjnych chciałoby się zaśpiewać... „30 lat minęło, to piękny wiek. 30 lat i nawet jeden dzień. Na drugie jeszcze tyle przygotuj się. A może i na trzecie, któż to wie...”

Ad multos annos!

ks. Andrzej Majewski sj
parafianin i czytelnik „Wspólnoty”



**Ksiądz kanonik Jan Romaniuk,
Zielona Góra**

Ojciec św. Jan Paweł II, kiedy stanął a raczej uklęknął przy chrzcielnicy w Wadowicach wyrzekł znamienne słowa: „Tu się wszystko zaczęło...”. Przypominając słowa największego z naszych rodaków św. Jana Pawła II przyznaję, że też tak czuję, gdy wracam do Waszej świątyni. 16 czerwca 1949 r. w tej pięknej świątyni, kiedy z rąk Sługi Bożego Biskupa Wilhelma Pluty otrzymałem świę-

cenia kapłańskie.

Od tego momentu minęło 51 lat. W zeszłym roku dzięki życzliwości i przyjaźni ks. proboszcza Pawła mogłem odprawić Mszę Świętą dziękczynną za pół wieku służby Bogu, Kościołowi i ludziom, których Bóg stawia na drodze mojego życia. Ile razy stoję przy ołtarzu w tej tak bardzo bliskiej mojemu sercu świątyni, wraca to, co było tak dawno, ale zawsze odczuwam ogromną radość serca za lata przyjaźni z ks. proboszczem Pawłem. Klimat serdeczności i gościny od Niego i Jego parafian to wielki dar. Niech Opatrzność czuwa nad całą parafią. „Wspólnota”, która obchodzi swój zacny jubileusz to nie tylko czasopismo, ale żywy Kościół, w którym jedno serce ożywia wszystkich. Przeżywacie jubileusz w Roku Jubileuszowym. To czas łaski w tym roku świętym, więc jako pielgrzymi nadziei wzrastajcie, wzrastajmy w miłości do Boga i ludzi. Z wyrazami wdzięcznej modlitwy pozostaję z modlitwą Wasz ksiądz Jan Romaniuk.



**Ksiądz Krzysztof Burzyński,
proboszcz parafii pw. Podwyższenia
Krzyża Świętego w Torzymiu**

Kiedy przyjechałem do Żar, by posługiwać w kościele rektoralnym, zdarzyło się, że w Wielkim Poście prowadziłem kilka serii rekolekcji dla szkół i w parafiach dekanatu. Wtedy miałem okazję poznać znaczenie Wspól-

noty. Zostałem poproszony o słowo po rekolekcjach i tak zapisałem się na łamach w historii „Wspólnoty”. Po czasie śp. pani Krysia Gadomska pokazała mi całą historię gazetki parafialnej. Zbiór wyglądał imponująco. Wówczas uświadomiłem sobie jak bardzo ta gazetka jest cenna dla parafialnej społeczności, jak są dumni z jej posiadania i możliwości czytania sprawozdań i budujących tekstów. Przez kilka lat przyglądałem się jak powstaje i ile wysiłku kosztuje redakcję, żeby wydać nowy numer. Gratuluję wszystkim zaangażowanym przez 30 lat w to dzieło. Pozdrawiam obecną ekipę budującą „Wspólnotę”, jesteście niesamowici, Wasze zaangażowanie i chęci, by kontynuować Wi-
dzialny Symptom Dobra są piękne i bardzo dobre. Gratuluję, przesyłam pozdrowienia i niech Was Bóg błogosławi.

DZIEŁO SŁOWA I SERCA – WSPOMNIENIA, GRATULACJE



Magdalena Naskrent: Gdy w małej grupce osób zaczynaliśmy „raczkować” ze „Wspólnotą” wówczas nie pomyślałabym, że 30 lat później zadzwoni do mnie Ania z prośbą o wspomnienie. A jednak. To, co powstawało w powijakach, nad czym pracowaliśmy, co dawało nam mnóstwo radości i satysfakcji dziś pokazuje, że to był niesamowicie trafiony pomysł.

Chciałabym wspomnieć jedno z wydarzeń, które pokaże jak bardzo byliśmy zdeterminowani, by gazetka się ukazywała i jak wiele osób nam w tym chciało pomóc. Przy drugim lub trzecim wydaniu nie miał nam kto udostępnić ksera, bo zanim zaczęliśmy kserować ją w firmie pana Zbigniewa Karasia, musieliśmy szukać „metry” z kserem, gdzie ktoś pozwoliłby nam powielić numer. Wówczas pan Heniu Grin (tato naszej Ani), który był zwolennikiem dobrych inicjatyw i zawsze chętny do pomocy uruchomił swoje znajomości i dzięki nim ja i Łukasz Parniewski zostaliśmy oddelegowani do PKO w Żarach, gdzie spędziliśmy 8 godzin na kserowaniu numeru.

Przy powstawaniu gazetki działy się różne śmieszne wydarzenia jak na przykład takie, gdy postanowiliśmy schować Anię do szafki na ubrania w mieszkaniu ks. Mirosława Maciejewskiego, wprowadzić to miała być niespodzianka dla księdza Mirka i Ania miała zapukać od środka jak Ksiądz będzie w domu, ale niestety przyszedł w momencie, w którym upychaliśmy ją do środka. Strzelaliśmy nam do głowy różne pomysły. Wchodziliśmy na piece, chowając się przed księżmi, robiliśmy niespodzianki urodzinowe pukając do obecnego księdza proboszcza Pawła o północy od strony balkonu, bo ks. proboszcz Tadeusz wywabiał Go do siebie a my w tym czasie schowaliśmy się na balkonie. Te i inne wydarzenia mają wpływ na naszą „Wspólnotę” ponieważ działy się w trakcie jej redagowania. Nasze wygłupy były odskocznią, wspólnie spędzonym czasem, robiły cudowną atmosferę, tworzyliśmy wspólnotę ludzi zaprzyjaźnionych i tę „Wspólnotę”, która trwa do dziś.

Dla mnie, wówczas osiemnastolatki, to był najwspanialszy czas. Zajmowałam się kroniką, miałam działkę, za którą była odpowiedzialna, czasem pisałam artykuły. „Wspólnota” rozwinęła mnie i otworzyła na pracę z ludźmi, na siebie.

Chylę czoła przed Anią. Wiem, ile wymaga czasu redakcja „Wspólnoty”. Cieszę się, że każdy z księży ją podtrzymał, nie pozwolił zrezygnować, a teraz ksiądz proboszcz Paweł bardzo czynnie włącza się w jej pielęgnowanie i także angażuje się, by trwała. Przesyłam gratulacje i życzę Redakcji kolejnych 30 lat. Na przestrzeni czasu napisaliśmy i nadal piszecie piękną historię naszej parafii. Uważam ją za fenomen na miarę naszej diecezji, a nawet ogólnopół-

ski.

Księżę Proboszczu Pawle: Gratuluję.

Aniu: Zawsze byłaś i jesteś niesamowita, podziwiam.



Iza Czajka: Gdy myślę o 30 latach istnienia „Wspólnoty”, chcę ze swej strony podsumować je słowem WDZIĘCZNOŚĆ.

Wdzięczność za pomysłodawcę i realizatora tego pięknego dzieła – ks. Krzysztofa Kocza.

Wdzięczność za młodzież KSM-u i oazy, która z entuzjazmem odpowiedziała przed laty na to wyzwanie.

Wdzięczność za Kontynuatorów tej swoistej kroniki parafialnej. Pamiętam bowiem, że śp. ks. proboszczowi Tadeuszowi Dobruckiemu bardzo zależało na jej prowadzeniu, ale przystał na formę zamkniętą w ramy gazetki parafialnej. I chyba dobrze się stało, bo systematycznie dociera ona do szerokiego grona parafian, inaczej niż klasyczne zapiski kronikarskie, służące raczej dalszym pokoleniom. Cieszę się, że mogłam uczestniczyć przez kilka lat w procesie tworzenia „Wspólnoty”. Osób przy niej zaangażowanych było wiele. Tworzyliśmy Wspólnotę nie tylko „gazetkową”. To był piękny czas i dzięki Bogu trwa nadal, choć w innym wymiarze.

Życzę, szczególnie niezmordowanej Re-

daktorze naczelnej, wsparcia naszej Pani Wniebowziętej, życzliwości i konkretnej pomocy parafian.

„Nie trzeba wielkich rzeczy, by okazać wdzięczność – wystarczy szczere DZIĘKUJĘ.”



Magdalena Niedziela: 30 lat temu w naszej wspólnocie parafialnej zrodził się pomysł stworzenia parafialnej gazetki. Zaczęliśmy skromnie. Grupa kilku osób wraz z wikariuszami: ks. Krzysztofem Koczem i ks. Mirosławem Maciejewskim, postanowiła stworzyć broszurę, która informowałaby wiernych o wydarzeniach parafialnych. Tak powstała „WSPÓLNOTA” - Widzialny Symptom Dobra. Z biegiem lat gazetka rozwijała się. Zyskała stałe rubryki, profesjonalny skład komputerowy i kolor. Tradycją się stało, że parafianie nie wyobrażali sobie niedzieli bez jej lektury. Dzięki „Wspólnocie” dokumentowane są ważne chwile naszej parafii, między innymi: wizyty duszpasterskie, pielgrzymki i Komunie Święte, bierzmowania, śluby, jubileusze kapłańskie. Nie brakuje również wywiadów z ciekawymi gośćmi, którzy odwiedzają naszą parafię. Przez te wszystkie lata przewinięło się przez redakcję wiele osób, a każda z nich zostawiła swój ślad i część siebie. W szczególności wielkie po-

dziękowania dla tych, którzy nadal tworzą to dzieło.



Magdalena Grzelak: Trzydzieści lat temu, było tak. Ksiądz Krzysztof Kocz w piątek na spotkaniu oazowym pytał, kto chce w sobotę od rana pomagać przy gazecie. Zgłaszało się zawsze kilka osób chętnych. Pamiętam, że całe przedpołudnie spędzaliśmy w „Kominach”, gdzie dzięki życzliwości właściciela firmy pana Zbigniewa Karasia kserowaliśmy poszczególne kartki na biurowej kserokopiarce, a potem, jeszcze „gorące” składaliśmy w całość. Każdy numer z niecierpliwością był wyczekiwany przez parafian, bywało, że czasami nie wystarczyło dla wszystkich, wówczas jeden drugiemu wypożyczał swój egzemplarz do przeczytania. Wiem, że w wielu parafian ma sporą kolekcję. Ciekawe czy ktoś ma wszystkie numery? Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia i kontynuowania tego dzieła. Zachęcam do włączenia się w tworzenie kolejnych numerów, do podzielenia się refleksjami i pasjami, tak jak kiedyś pani Zosia Zadworna. Oj, wiele ciast było pieczonych z jej przepisów. Pisanie do „Wspólnoty” to wyróżnienie i wielka radość.



Emilia Ławecka: Przygodę ze „Wspólnotą” zaczęłam w 2005 roku. Byłam wtedy w klasie maturalnej w LO w „Ekonomiku” — prowadziłam szkolną gazetkę „Ekonomek”, lubiłam składać teksty, wachać świeżą farbę z drukarni i tę chwilę, w której pozornie zwykłe zdania nagle zaczynają być własnym życiem. Do dziś pamiętam tamto jedno, zwykłe, szkolne korytarzowe zdanie, które stało się początkiem drogi. Ksiądz Paweł Terzyk zatrzymał mnie i powiedział: „Wpadnij kiedyś na spotkanie Wspólnoty”. Przyszłam. I byłam zaskoczona, ile osób wtedy ją tworzyło. Mój pierwszy artykuł dotyczył Domu Samotnej Matki. I to było olśnienie — że można wyjść z tematem poza mury szkoły, że można zobaczyć świat szerzej, że dziennikarstwo parafialne wcale nie musi być tylko o parafii. Niestety moja przygoda wtedy nie trwała długo — po maturze wyjechałam na studia. Ale „niewidzialne nitki” czasem łączą drogi dłużej niż się wydaje. Po kilku latach spotkałam Anię w sklepie. Rozmowa była zupełnie zwyczajna — aż do jednego zdania. Ania powiedziała, że „Wspólnota” od jakiegoś czasu się nie ukazuje, bo nie mają grafika. Spojrzałam na nią i

bez chwili zastanowienia odparłam: "To już macie". W tej właśnie sekundzie podszedł do nas mój mąż. Przedstawiłam go Ani. Artur jest grafikiem. Nie wiem, czy to przeznaczenie czy po prostu Boże poczucie humoru, ale ten „epizod ze Wspólnotą” trwa do dziś. I cieszę się z tego — bardzo.



Z wdzięcznością i sentymentem Katarzyna Piaskiewicz: Kiedy myślę o gazetce parafialnej „Wspólnota” wracają do mnie obrazy sprzed dwóch dekad. Spotkania w salce na plebanii, rozmowy, śmiech, pomysły rodzące się spontanicznie i tę wyjątkową energię, która towarzyszyła nam przy tworzeniu każdego numeru. Choć minęło już tyle czasu, wciąż pamiętam emocje towarzyszące każdemu wydaniu: od pierwszych pomysłów, przez wspólne redagowanie tekstów, czasem wyścig z czasem, aby zdążyć z dostarczaniem tekstów do Ani, aż do momentu, gdy świeżo wydrukowany numer trafiał do rąk parafian. Byłam wtedy młoda, pełna zapału i ciekawości. Praca redaktorska była dla mnie czymś zupełnie nowym, ale szybko stała się bliska sercu. Uczyłam się słuchać ludzi, dostrzegać piękno codzienności i przekładać to na słowo pisane. Praca redaktorska nauczyła mnie uważności na drugiego człowieka, odpowiedzialności za

słowa i radości stworzenia czegoś wspólnie. Z perspektywy czasu widzę, jak wielką rolę odegrała „Wspólnota” w życiu naszej parafii i cieszę się, że mogłam być częścią tej historii. Gratuluję wszystkim którzy przez te lata kontynuowali dzieło wkładając w nie serce czas i talent. Niech kolejne lata przyniosą jeszcze więcej inspirujących treści i pięknych spotkań.



Wiesława Grin: Od 1995 roku jestem wierną czytelniczką, dość surową cenzorką, wierną fanką i szczęśliwą czytelniczką „Wspólnoty”. Wymagającą być może dlatego, że jestem mamą Ani i wiem, że względem córki mogę pozwolić sobie na krytykę, która sprawia, że moje dziecko udoskonala to dzieło. Ania związana jest z naszą parafią od dziecka, zawsze zaangażowana, a inicjatywy parafialne, w których bierze udział stara się realizować najlepiej jak potrafi. Tak też jest ze „Wspólnotą”, poświęca jej wiele czasu i stara się, by każdy z numerów był ciekawy, dodawał czytelnikom pozytywnych wrażeń i rzetelnie relacjonował to, co dzieje się w naszej parafii. Sięgam pamięcią do początków i przypominam sobie jak bardzo młodzieży zależało na tym, by ta gazetka powstała, a początki były trudne, nie było komfortu wysyłania gazetki do druku, tylko we własnym zakresie starali się powielać numery. Niejednokrotnie pomagało im wie-

le osób, Ania sięgała po znajomości mojego męża, który ciesząc się, że młodzi ludzie czynią dobro dla żarskiej społeczności, ale także i starając się kreatywnie spędzać czas, pomagał na ile mógł. Na przestrzeni lat przewinęło się setki ludzi, którzy w swoim czasie bardzo starali się, aby gazetka wzrastała i przemieniała się na korzyść. Dzięki autorom tekstów – przybierała na wartości, dzięki grafikom – przybierała na jakości, dzięki fotografom – obfitowała w piękne fotografie, dzięki sponsorowi – mogła powstawać, dzięki kapłanom – miała pieczę, wsparcie i poparcie. Osiągnęła bardzo wysoki poziom, którego może pozazdrościć niejeden proboszcz. „Wspólnota” stała się piękną kroniką obejmującą najdrobniejsze wydarzenia parafialne, stała się tą, która kształtuje sumienie, pozwala wzrastać w wiedzę religijną a przede wszystkim niesie same dobre treści. Wiem jak czasochłonne jest wydanie każdego nowego numeru, mimo to, bardzo wspieram redakcję w działaniach, by w myśl popularnego powiedzenia: „dobro się mnoży, gdy się nim dzieli”, dobro, które dzieje się w naszej parafii mnożyło się we wszystkich podejmowanych działaniach.



Małgorzata Dreczka: Z każdym numerem "Wspólnoty" wyrażam wielką radość, a wdzięczność tym wszystkim, którzy wiele lat tworzyli i tworzą to dzieło,

gazetkę parafialną. Trafia ona do wielu ludzi nie tylko w Żarach. Czytamy ją w naszym mieście Gorzowie, jeszcze do niedawna docierała do mojej rodziny pod Poznaniem, a ciocia, która już odeszła do Pana, zawsze czekała na kolejny numer.

"Wspólnota" jest dla mnie swego rodzaju przewodnikiem po życiu, artykuły przystępnie przekazane czytelnikowi, trafiające do serca. Dodatkowym atutem gazetki jest profesjonalnie przygotowana szata graficzna i bardzo dobra jakość zdjęć.

Bardzo potrzebujemy tego rodzaju przekazu, dobrego słowa, podtrzymania na duchu w trudnych chwilach. Przytulam do serca grono redakcyjne i bardzo, bardzo dziękuję życząc kolejnych dobrych tekstów.



Urszula Sęk: O jubileuszu 30 - lecia naszej "Wspólnoty" dowiedziałam się od Ani Grin. Zdziwiłam się, że to już tyle lat minęło. Z okazji poprzednich jubileuszy były okolicznościowe artykuły. Pamiętam nawet, że zostało wyliczone, ile

osób „coś tam” napisało na przestrzeni lat. Aktualna rocznica jednak mnie zaskoczyła. Cóż im człowiek starszy, tym szybciej czas biegnie.

Lubię czytać i miałam kiedyś taki zwyczaj, że z gazet, które czytałam, wycinałam artykuły, które mnie szczególnie zainteresowały. Dotyczyło to także naszej „Wspólnoty”. Zachowałam na przykład artykuły o historii naszego kościoła. Dopiero przy pisaniu tej wypowiedzi zauważyłam, że autorką niektórych była pani Anna Kubiak. Niektóre były tłumaczeniem artykułów z gazety Sorauer Heimatblatt.

Najbardziej zapamiętałam jednak numer poświęcony śp. Zbigniewowi Karasiowi. Znałam tego pana. Krótco pracowaliśmy razem w Zakładzie Przekazników, mieszkaliśmy także jakiś czas przy jednej ulicy. Znajomość była jednak bardzo powierzchowna, jak to się mówi: „na dzień dobry”. Śp. pan Zbigniew był człowiekiem mądrym, bardzo zajęтым właścicielem firmy, którą stworzył od podstaw, ale niezwykle uprzejmym, powściągliwym i skromnym. Nie zdawałam sobie jednak sprawy, że był także człowiekiem po prostu dobrym. Uświadomiły mi to informacje z parafialnej „Wspólnoty”. Okazało się, że znając człowieka, po prostu go nie znałam. Byłam wtedy zadowolona, że w tak piękny sposób pośmiertnie podziękowano śp. panu Zbigniewowi Karasiowi za dobro, które czynił. Dobrze, że byli i są ludzie, których można szanować i dobrze wspominać.

Ania Grin odnalazła ten numer „Wspólnoty” i zrobiła zdjęcia ze stycziowego numeru roku 2015. Jestem jej za to bardzo wdzięczna. Pochwalę się, gdy odnajdę mój „osobisty” numer tej gazetki.

Mam nadzieję, że „Wspólnota” pod redakcją Ani Grin doczeka kolejnych pięknych jubileuszy, czego z serca życzę.



Radosław Szachnowski: Trzydzieści lat, jak to szybko minęło. Pamiętam pierwsze wydanie „Wspólnoty”, czarno – białe, na nie najlepszym papierze, daleko im do dzisiejszej, kolorowej szaty. Znak czasu. Kolejne zespoły redakcyjne następowały po sobie, jedni odchodzili, inni przychodzili. Jednak dwa elementy pozostały niezmiennie: chęć dostarczania informacji z życia parafii i Anna Grin. Te dwa warunki sprawiły, że „Wspólnota” nie stała się efemerydą, ale żyje i ma się dobrze. To właśnie dzięki ludziom, którzy nie muszą, ale chcą, słowo tworzy prawdziwą wspólnotę, przyczynia się do kształtowania czegoś, co można nazwać historią. Oczywiście, że bez gazet można żyć, ale przecież „Melius est scire quam nescire” (Lepiej jest wiedzieć niż nie wiedzieć). Całej redakcji życzę wytrwałości w działaniu a „Wspólnocie” jak najdłuższego istnienia.



Ewa Tomczak: Z okazji 30-lecia naszej parafialnej gazetki „Wspólnota” pragnę wyrazić ogromną wdzięczność wszystkim, którzy przez lata tworzyli to wyjątkowe dzieło słowa i serca.

Spotykamy się dziś na łamach gazetki, by za-trzymać się na chwilę i spojrzeć z wdzięcznością wstecz — na trzydzieści lat historii naszej parafialnej gazetki Wspólnota. Trzydzieści lat... To nie tylko liczba. To tysiące słów, które przez te lata inspirowały, dodawały otuchy i łączyły ludzi wokół tego, co najważniejsze — wspólnoty serc.

Gazetka Wspólnota to nie tylko papier i druk. To żywy dowód na to, że wiara, dobro i ludzkie zaangażowanie mogą tworzyć coś trwałego — mimo zmieniających się czasów, technologii i mód.

Chcielibyśmy dziś z całego serca podziękować tym, którzy przez lata nie pozwolili, by ten płomień zgasł.

Dziękujemy księdzu proboszczowi Pawłowi — za jego otwartość, wsparcie i troskę o to, by słowo Boże i życie naszej parafii miało swój stały głos wśród ludzi.

Dziękujemy księdzu Marcinowi — za świeże spojrzenie, energię i gotowość do działania, za przypominanie nam, że wspólnota i „Wspólnota” żyje wtedy, gdy się dzieli.

I wreszcie szczególne podziękowania należą się pani Ani — za ogrom serca, cierpliwość i za te niezliczone godziny poświęcone redagowaniu, składaniu i dopieszczaniu każdego numeru.

To właśnie tacy ludzie sprawiają, że słowo nabiera życia, a wspólnota — sensu.

Dziękuję też wszystkim, którzy przez trzy dekady pisali artykuły, robili zdjęcia, składali gazetkę, roznosili, a przede wszystkim — czytali ją z życzliwością.

Bo „Wspólnota” to nie tylko redakcja — to każdy z nas, kto czuje się częścią tej parafii.

Niech to 30-lecie będzie nie tylko okazją do świętowania, ale też inspiracją, by patrzeć w przyszłość z nadzieją, bo dopóki są ludzie, którzy chcą służyć słowem i sercem — dopóty będzie trwała nasza wspólnota i „Wspólnota”. Z całego serca — dziękuję, dziękujemy.



Bronisława Miklas: Wielokrotnie pisałam do gazetki wyrażając emocje dotyczące parafialnego pisma. 1 listopada, gdy podczas Mszy Świętej usłyszałam o przeżywającym w tym dniu 30-lecie naszej gazetki ogamęło mnie wielkie szczęście. Jestem jej czytelniczką od pierwszego numeru. Każdorazowo, gdy „Wspólnota” ukazywała się to było dla mnie wielkie święto. Przychodziłam do domu, robiłam sobie cappuccino i czytałam. Mimo, że brałam czynny udział w wydarzeniach parafialnych to miło było przeczytać relację, zobaczyć zdjęcia, a z czasem sięgać do lektury, która na przestrzeni lat rozwijała się i zaczęła poruszać ciekawe tematy kształtujące osobowość, rozwijające wiedzę religijną i ubogacające ducha. Ten fenomen na skalę diecezji a nawet Polski ukazującej się 30 lat parafialnej gazetki wprawia w dumę. Jestem wdzięczna wszystkim tym, którzy starali się i starają, by nasza „Wspólnota” się

ukazywała. Młodzi redaktorzy raczkowali przy kilku stronicowej czarno – białej broszurze, dziś dzięki ks. proboszczowi Pawłowi Koniecznemu bierzemy do ręki piękne kolorowe czasopismo, a dzięki Ani Grin, bez której nie byłoby tych urodzin, możemy czytać ciekawe wywiady, piękne wstępy i cieszyć się kontynuacją parafialnego pisma. Chciałabym podziękować tym, którzy aktualnie są zaangażowani w pisanie tekstów: księdzu proboszczowi Pawłowi Koniecznemu, księdzu Marcinowi Marciniakowi, ojcu Łukaszowi, panu Januszowi Dreczce, grafikowi, dzięki któremu zachwycam się wyglądem gazetki, a także tym, którzy podejmują się zdawać relacje na łamach gazetki z różnych parafialnych przedsięwzięć. Zadzwoniłam przed chwilą do Ani, by w dniu jubileuszu osobiście pogratulować, podziękować i zapewnić o modlitwie. Życzę Wam drodzy Redaktorzy wytrwałości, nieustannego zaangażowania w redakcję „Wspólnoty”, które sprawia nam radość i pozwala wzrastać w miłości.



Lidia Grin: Gazetkę parafialną „Wspólnota” i jej główną twórczynię Annę znam od początku. Od 30 lat obserwuję prężny rozwój wydawnictwa zarówno graficzny, jak i pod względem treści. Bardzo cenię różnorodność artykułów, od niezbędnych informacji z życia parafii poprzez artykuły filozoficzno - religijne po wspomnienia o dawnych czasach i ludziach związanych z

Kościółem. Bóg zapłać za te wszystkie lata. Przesyłam najserdeczniejsze życzenia jubileuszowe! Tak trzymać!



Aleksandra Muzioł: Jako wieloletni sympatyk gazetki chciałabym podziękować wszystkim, którzy kiedykolwiek przyczynili się do tworzenia „Wspólnoty”, a także złożyć gratulacje z okazji tak wyjątkowego jubileuszu. 30 lat to imponujący czas – pełen wyzwań, pasji i nieustannego zaangażowania. Gazetka przez te lata stała się swego rodzaju kroniką parafii. To dzięki Waszej pracy od wielu lat, nie mieszkając w Żarach mogę nie tylko obserwować życie parafii czytając relacje o wszystkich wydarzeniach w jej życiu, ale znaleźć w artykułach inspiracje do duchowego rozwoju. Ze szczególną uwagą czytałam zawsze ciekawe wywiady, z których każdy był inny, ale każdy przedstawiał swego rodzaju świadectwo wiary. A nam w tych czasach szczególnie ich potrzeba. Tytuł gazetki jest wymowy „Wspólnota” i faktycznie to dzieło przede wszystkim łączyło serca parafian i nie tylko, budowało wspólnotę i inspirowało do pogłębiania wiary. Kochani niech Wam zawsze towarzyszą natchnienia Ducha Bożego, niech Pan Bóg Wam błogosławi i Was w Waszej pracy dalej umacnia. Niech gazetka nadal będzie źródłem światła, nadziei i wspólnoty. A ja z zapartym tchem będę oczekiwać na kolejne wydania.

... twoja dusza jest po prostu potrzebna świat bez niej byłby niekompletny. Różnymi drogami dobiegamy do zbawienia.

Spowiedź i Eucharystia, czyli uzdrowienie i wtajemniczenie chrześcijańskie, to te sakramenty, które budują relację między człowiekiem i Bogiem oraz człowiekiem i człowiekiem, otoczeniem-środowiskiem, jako akty pojednania i wspólnoty. Widzialne znaki dobra, miłosierdzia i miłości stanowią działania niezbędne życia duchowego i zbawienia. Zaplanowane na listopad 2025 roku, jubileuszowe wydanie gazetki parafialnej Wspólnota, widzialnego symptomu dobra staje się faktem. Trzydzieści lat dokumentowania i inspirowania z niezwykłą starannością, pielęgnacji życia naszej społeczności parafialnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żarach, niech będzie sposobnością wyrażenia tej nadzwyczajnej prawdy o Kościele, w którym otrzymujemy Chrystusowe narzędzia prowadzące nas do zbawienia. Najpierw poprzez chrzest, o którym czytaliśmy w październikowym numerze naszej gazetki, zostaliśmy włączeni do wspólnoty Kościoła. Dziś poprzez sakrament pokuty i pojednania oraz komunie świętą wzbogacamy, naprawiamy duchowe życie każdego z nas i łączymy się z Bogiem w ciele i krwi Chrystusa. Niby wszyscy i wszystko o tym wiemy, kapłani sprawując ofiarę Mszy św., czy posługę w konfesjonale, z wielką hojnością prowadzą nas, abyśmy sięgali po te działania łaski wiary. A mamy dużo szczęścia, że nasi przewodnicy przygotowują nas oraz prowadzą godnie w życie religijne, społeczne i zawodowe ... w pracy, w szkole, rodzinie, kole, jak brzmią słowa pieśni pt. My chcemy Boga. Codzien-



nie możemy odkrywać w sobie pokłady wiary, stan sumienia i gotowość wspól służeń. Pamiętam kazanie księdza Jerzego Płóciennika, wyjątkowego kaznodzieję (on jako pierwszy spośród księży naszej diecezji głosił kazanie podczas niedzielnej, radiowej Mszy św. transmitowanej w Polskim Radiu programu pierwszego) z czasów swojej młodości, jako młodego ojca pierwszokomunijnego dziecka, jak donosił głos w dniu pierwszej komunii do rodziców: Wasze dzieci, dziś po pierwszej spowiedzi i wyznaniu grzechów oraz przyjęciu pierwszy raz w życiu Ciała Jezusa Chrystusa, wychodząc

z kościoła podnieście jak monstrancję, w której bijące serduszka wnoszą nowe życie do Waszych Rodzin. Jak hostię adorujcie i pielęgnujcie jak drogocenny skarb, perłę! Tak jest też z naszym życiem się sakramentalnym. Kiedy zbłądzimy, jest konfeksjonat, ręka matki i wrażliwość ojca, oczy męża i tęskniące skronie żony, spojrzenia przyjaciół oraz troska o dzieci. Wszyscy jesteśmy gotowi przebaczyć i czekamy na przebaczenia. Kiedy słabniemy, Chrystus się zbliża w eucharystii, aby nas wzmocnić, jedyne co możemy zrobić to sięgnąć po Niego, przyjąć Go do „monstrancji swojego ciała” i wielbić, wznosić i wnosić pośród innych. Tak niewiele, ale tak dużo - być dobrym przykładem, być dobrym. Jakże pięknie wpasowaliśmy się tematem w tym dzisiejszym, świątecznym numerze, w jubileuszowy charakter widzialnego

symptomu dobra: Wspólnoty, w dwa tak powszechnie oczywiste działania prowadzące drogą zbawienia, którymi są wyznanie popełnionego błędu, przebaczenie, pokuta i naprawienie wyrządzonej szkody oraz komunია święta, wspólnota ciała i krwi Jezusa Chrystusa, tak wzbogacające nasze życie duchowe. Pojednanie i wspólnota, spowiedź i komunია święta niech nam będą przewodnikami, sakramentami w tym wielkim dziele sakramentu zbawienia-Kościola jako narzędzia, przez które otrzymujemy zbawienie.

Na jubileusz Trzydziestolecia Wspólnoty ponawiam życzenia wszelkiej pomyślności twórcom i czytelnikom oraz wdzięczność Bogu za ten wielki dar społecznej komunikacji parafian Wniebowziętej w Żarach. Trwajcie przy Bogu.

Janusz Dreczka

Karolino i Kamilu,

Z okazji 30-lecia „Wspólnoty” przyjmijcie dobre słowo. Dziękujemy Wam, że od lat Wasza drukarnia „Dechnik” drukuje naszą gazetkę. Dziękujemy, że jesteście życzliwi względem nas i inicjatyw, które realizujemy. Drukujecie nie tylko „Wspólnotę”, ale również kalendarz i wiele innych rzeczy, o które Was prosimy. Wasza serdeczność i uśmiechy powodują, że współpracuje się z Wami bardzo dobrze. Dziękujemy, że jesteście w naszym zespole.

Redakcja



Redakcja: ks. proboszcz Paweł Konieczny, Anna Grin
 Szlak graficzny: Agencja Reklamowa Przeglós Artur Ławecki
 Druk: Drukarnia Dechnik
 Nakład: 250 szt.

Parafia WNMP • ul. II Listopada 30 • 68-200 Żary • tel. 512 674 664 • www.wnmpzary.pl
 Redakcja zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów, podpisów, oraz adiacji tekstów.